

W numerze:

- **Uczeń zdolny w szkole**
(Bogdan Jankowski)
- **Wielki nieobecny**
(Elwira Jeglińska)
- **Nowa podstawa programowa z języka polskiego w gimnazjum**
(Wioletta Poturała)
- **Wykorzystanie kart pracy w edukacji przyrodniczej**
(Olga Wagner-Zaskórska)

2009

Nr 3 (86)

Rok XVII

ISSN 2081-1527

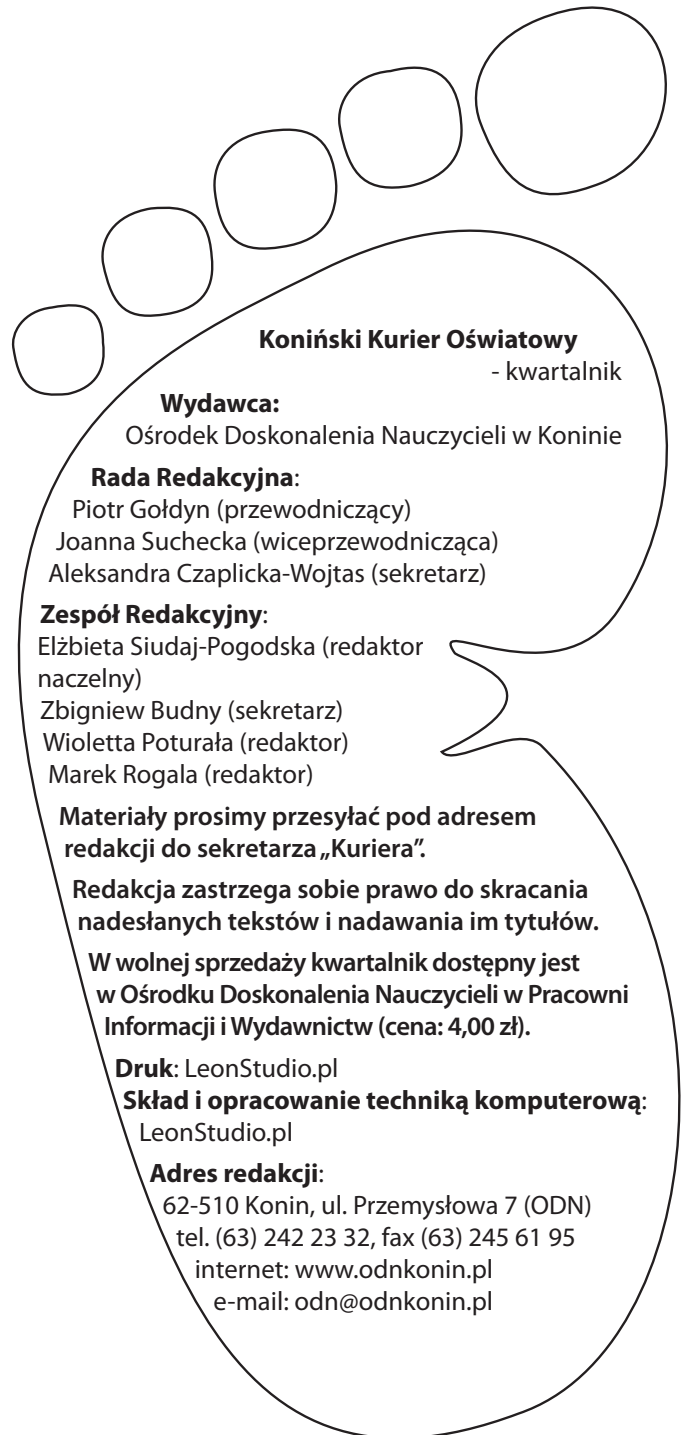


Ku współpracy z Rumunią

Jeszcze w 1939 roku Rumunia i Polska graniczyły ze sobą, co sprzyjało licznym kontaktom gospodarczym, kulturalnym itp. Dziś słowo „Rumunia” wywołuje wśród Polaków bardzo stereotypowe myślenie, które dalekie jest od rzeczywistości. Rumunia jest członkiem UE i krajem, który posiada swój pewien potencjał, choćby w zakresie rozwiązań edukacyjnych. W tym kraju ponad 90% dzieci objętych jest wychowaniem przedszkolnym. Aby zaczerpnąć z tego potencjału, ODN w Koninie rozpoczął współpracę z Kuratorium Oświaty w Suczawie. Na zdjęciu: Elena Manuela David – kurator do spraw edukacji mniejszości narodowych w Suczawie z wicedyrektorem konińskiego ODN-u Piotrem Gołdynem podczas roboczego spotkania w Nowym Sołóncu.

Spis treści

<i>Uczeń zdolny w szkole</i>	3
(Bogdan Jankowski)	
<i>Wielki nieobecny</i>	4-5
(Elwira Jeglińska)	
<i>Nowa podstawa programowa z języka polskiego w gimnazjum</i>	6-9
(Wioletta Poturała)	
<i>Jak rzucić palenie?</i>	10-11
(Jacek Biskupski)	
<i>Wykorzystanie kart pracy w edukacji przyrodniczej</i>	11
(Olga Wagner-Zaskórska)	
<i>Analiza i interpretacja wiersza Zbigniewa Herberta „Potwór Pana Cogito”</i>	12-14
(Bartosz Skonieczny)	
<i>Notatki z podróży po Rumunii</i>	15-16
(Piotr Gołdyn)	



Bogdan Jankowski trener-educator ODN-u w Koninie

Uczeń zdolny w szkole

Pojęcie *uczeń zdolny* definiowane jest w literaturze pedagogicznej i psychologicznej na wiele sposobów. W opisie najczęściej rozróżnia się: uczniów zdolnych, uzdolnionych i posiadających talent. **Uzdolnienia** dotyczą zdolności ukierunkowanych, potencjału ucznia w jakimś określonym zakresie. **Talent** to cała osobowość ucznia wyrażająca się zaangażowaniem, postawą i wysokimi umiejętnościami w danej dziedzinie (np. muzyce, przywództwie, aktorstwie, twórczości literackiej). Natomiast pojęcie **ucznia zdolnego** odnosić się będzie nie tyle do jego ukierunkowanych uzdolnień, co przede wszystkim do posiadania przez niego:

- zdolności szybkiego uczenia się, zapamiętywania, łatwego posługiwania się dużym zasobem słów, sprawności logicznego rozumowania (analizy i syntezy),
- myślenia twórczego objawiającego się rozbudzoną ciekawością i wyobraźnią, pomysłowością i wymyślania oryginalnych rozwiązań,
- sprawności zadaniowej polegającej na umiejętności rozplanowania działań, myślenia przyczynowo-skutkowego, umiejętności dłuższego skupienia uwagi, inicjatywy i angażowania się w wykonanie zadania.

Bywa jednak, że tacy uczniowie skupiają swoją aktywność tylko na przedmiotach i zagadnieniach wzbudzających ich szczególnie zainteresowanie – nie interesują się oni tymi, które traktują jako mało znaczące dla ich własnego rozwoju. A to nie zawsze akceptowane jest w szkole, bowiem nie jest to zgodne z celami i zadaniami, za zrealizowanie których rozliczani są nauczyciele. Powszechnie przyjmuje się, że grupa uczniów zdolnych stanowi 3-5% populacji uczniów szkolnych.

Historyczna analiza osiągnięć ludzi wybitnie zdolnych wykazała, że cudowne możliwości rozwinęły się na skutek niezwykłych predyspozycji, opiekuńczego środowiska i doskonałego kształcenia, w którym dominowało przekazywanie dobrych wzorców. Uzasadniając tę tezę, amerykański psycholog D. Feldman (1984) zwraca uwagę, że „w konkretnym okresie i miejscu pojawiła się duża grupa wybitnych pisarzy (epoka elżbietńska w Anglii), czy kompozytorów (osiemnasto- i dziewiętnastowieczny Wiedeń)”. Także B. Bloom (1985) – badając współczesne osoby mają-

ce wybitne osiągnięcia – stwierdza, że „mieli oni za sobą długi i intensywny proces zachęcania, opieki, kształcenia i treningu”. Psychologowie zajmujący się rozwojem człowieka podkreślają, że obok cech osobowościowych środowisko zachęcające, opiekuńcze jest rozwojowym pomostem między możliwościami a rzeczywistymi dokonaniem.

Czy polska szkoła jest w stanie stworzyć takie warunki dla ucznia? Czy polski nauczyciel jest przygotowany do takiego kontaktu? Wymaga to bowiem szkoły stwarzającej warunki dla indywidualnego realizowania się ucznia, nieszablonowych programów i innego systemu oceniania. A przede wszystkim – nauczycieli posiadających nowoczesny warsztat nauczania oraz właściwą postawę. To ma być bowiem nauczyciel twórczy, krytyczny i akceptujący krytyczne i twórcze myślenie ucznia. Wyniki badań nauczycieli z roku 1991 wykazały, że w potocznym rozumieniu, gdy mowa jest o **uczniu zdolnym**, ma się na myśli takiego, który dobrze się uczy, jest grzeczny, nie zadaje trudnych pytań. Jego zachowanie jest wzorowe i posiada inne osiągnięcia w szkole (M. Partyka, „Zdolni, utalentowani, twórcy. Poradnik dla pedagogów, psychologów, nauczycieli i rodziców”. CMPP Warszawa). Należy przypuszczać, że po dziesięciu latach postawa nauczycieli uległa jednak zmianie.

Obecnie w Polsce pracę z uczniem zdolnym traktuje się jako priorytetowe zadanie stawiane szkołom i nadzorowi pedagogicznemu. Zachęca się do tworzenia programów, uczula nauczycieli na wyszukiwanie takich uczniów i szczególne zajmowanie się nimi.

Warto w tym miejscu przywołać doświadczenia, a przede wszystkim wnioski z ewaluacji w krajach, które od dawna zajmują się tym zagadnieniem. Badania programów pracy z uczniami zdolnymi wykazały, że efektywne były te, które zakładały szeroką współpracę z rodzicami i niezależnymi konsultantami. Ponadto programy te miały wsparcie lokalnych zespołów, w skład których wchodziły często także osoby spoza instytucji oświatowych. Mniej efektywne były programy kierowane przez urzędników administracji oświatowej z danego terenu.

Znaczącym elementem programu pracy z uczniem zdolnym było właściwie przeprowadzone rozpoznanie, czyli diagnoza.

Szkoły, a w praktyce nauczyciele, miały do dyspozycji rzetelnie opracowane narzędzia diagnostyczne, które pozwalały rozpoznać uczniów zdolnych lub posiadających ukierunkowane uzdolnienia. Badały one możliwości poznawcze uczniów, kreatywność i zadaniowe zaangażowanie się.

Następnie dla uczniów zdolnych lokalni animatorzy programów organizowali odpowiedni model pomocy. Mógł to być model polegający na organizowaniu dodatkowych zajęć dla uczniów zdolnych w grupach międzyszkolnych, mógł to być indywidualny program lub tok nauczania, albo też specjalne klasy bądź specjalne szkoły. Wybranie modelu zależało w dużym stopniu od wielkości rejonu lub liczby uczniów zdolnych. Jedno było istotne: każdy z tych modeli potrzebował zapewnienia ze strony państwa i władz lokalnych odpowiedniego wsparcia – nie tylko w formie ogłaszanego rozporządzenia, lecz głównie wsparcia finansowego.

W Polsce funkcjonują już pewne rozwiązania mające wspierać uczniów zdolnych. Są więc stypendia, olimpiady przedmiotowe, możliwości indywidualnych programów nauczania. Pierwsze, udzielane w szkołach najczęściej, otrzymują uczniowie uzyskujący bardzo dobre wyniki w nauce – więc raczej promują one pracowitość i systematyczność. Olimpiady przedmiotowe traktowane są często jako okazja do konkurowania szkół ze sobą albo przepustka na studia. Natomiast indywidualny program i tok nauki dla uczniów sprawia jednak nauczycielom i szkołom trudność organizacyjną, bowiem nie są oni właściwie do tego przygotowani, a ponadto w niewystarczającym stopniu wspierani są przez władze oświatowe.

Analiza sytuacji w polskich szkołach wykazała, że podstawowymi problemami w zakresie pracy z uczniem zdolnym są:

- brak systemowych rozwiązań, szczególnie na poziomie lokalnym,
- niewystarczające przygotowanie nauczycieli i władz samorządowych do pracy z uczniem zdolnym,
- brak właściwego systemu diagnozowania uczniów zdolnych i uzdolnionych.

Jak widać, lista ta nawiązuje do postulatu zorganizowania sfery opiekuńczej dla uczniów i samej szkoły.

Problem uczniów zdolnych rozszerza się również na system edukacyjny uczelni. O ile bowiem szkoły organizują jeszcze w jakimś stopniu opiekę i możliwości indywidualnego traktowania uczniów o szczególnych (zawyżonych) potrzebach edukacyjnych, o tyle uczelnie nie stwarzają właściwych warunków do studiowania studentom zdolnym. Na uczelni dominuje raczej ►►

uśrednianie i „masówka”. Powszechne są wykłady prowadzone dla stu-, dwustu- czy nawet trzystuosobowego audytorium albo kilkudziesięciosobowe grupy ćwiczeniowe bądź seminaryjne. Brak też indywidualizacji procesu nauczania, np. w formie *tuto-*

ringu czy uwzględniania zainteresowań studentów.

Potencjał intelektualny obywateli, ich talenty są – jak powszechnie wiadomo – niezwykłym i cennym zasobem każdego kraju. Sztuką państwa jest właściwie ich „zagospo-

darowanie”. Jednakże gdy prawda ta sprowadzona zostaje tylko do sloganu i wymiaru działań legislacyjno-propagandowych (ostatnio nazywanych *piarowskimi*), niewiele twórczego i skutecznego zdarzy się w tym obszarze.

Elwira Jeglińska konsultant ODN-u w Koninie

Wielki nieobecny

Rok 2009 to rok wielu doniosłych rocznic. W minionych miesiącach wspomniano m.in. sześćdziesiątą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej i dwudziestą rocznicę obalenia komunizmu w Polsce. Pamiętano także, iż dwie dekady minęły od zburzenia Muru Berlińskiego. Nie pominięto sto sześćdziesiątej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. Do rocznic obchodzonych z namaszczeniem można by także dodać kilka pomniejszych, jak wspomnienie początku konfliktu polsko-bolszewickiego (14.02.1919) czy rocznice urodzin pisarzy: dziewięćdziesiątą Jana Józefa Szczepańskiego i takąż samą Gustawa Herlinga-Grudzińskiego.

Gdyby zapytać przeciętnego obserwatora polskiego życia kulturalnego, zagubionego wśród uroczystych obchodów o charakterze państwowym i natłoku pomniejszych jubileuszy (w tym regionalnych, jak sto sześćdziesiąta rocznica urodzin i siedemdziesiąta rocznica śmierci Zofii Urbanowskiej), czyj rok oficjalnie świętujemy, zapewne długo zastanawiałby się nad odpowiedzią. Warto zatem przypomnieć, że 9 stycznia br. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2009 Rokiem



Portret Juliusza Słowackiego autorstwa Jamesa Hopwooda (1795-1855).

Juliusza Słowackiego. Uwagę parlamentarzystów zwróciły dwa ważne wydarzenia: dwusetna rocznica urodzin i sto sześćdziesiąta rocznica śmierci pisarza.

W uchwale podkreślano, że „naszym obowiązkiem jest uczcić i przypomnieć jednego z najwybitniejszych w polskich dziejach poetów”. Podnoszono znaczenie dziedzictwa myślowego Słowackiego dla kształtowania się świadomości narodowej Polaków i podkreślano europejski charakter jego twórczości. Spodziewać by się można zatem, że docenione oficjalnie przez Sejm pisarstwo Słowackiego otwierające Polskę na świat stanie się w br. przedmiotem szczególnej uwagi, choćby ze względu na to, że świętujemy także powrót naszego kraju do grona państw prawdziwie europejskich.



Instalacja poetycka *Maska Słowackiego* w arkadach Pałacu Rzeczypospolitej przy pl. Krasińskich w Warszawie.

Ożywienie wokół literackich dokonań Słowackiego skupiło się głównie w ośrodkach akademickich, gdzie zorganizowano kilka konferencji tematycznych. Za sukces należy uznać międzynarodowe spotkanie naukowe w Krzemieńcu, rodzinnym mieście poety. Do 2004 r. bowiem w zamkniętym na cztery spusty dworcu Słowackich położonym u podnóża krzemienieckiej góry królowej Bony (upamiętnionej przez poetę w *Godzinie myśli*) hulał wicher, a popiersie pisarza oglądać można było jedynie przez piwniczne okna. W zniszczonym Liceum Krzemienieckim nikt nie pamiętał o Słowackim. Jedynie w kościele katolickim w rodzinnej miejscowości autora *Balladyny* odnaleźć można było skromne ślady pamięci o nim. Z tych samych względów ważne stało się odsłonięcie pomnika Słowackiego w Kijowie. W związku z rokiem Romantyka ukazała się także garść publikacji naukowych, z których należy zapamiętać przede wszystkim *Słowackiego* zasłużonej badaczki polskiego romantyzmu, Marii Dernałowicz.

O adwersarzu Mickiewicza nie zapomniano także instytucje kultury. W Teatrze Narodowym wystawiono *Balladynę*. Teatr Nowy w Łodzi sięgnął po *Króla-Ducha*. Na deskach teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie oglądać można *Kordiana* i *Beatrix Cenci*. Wrocławski Teatr Lalek wystawił sztukę *Sło* w reżyserii Jana Peszka. Biblioteka Narodowa zorganizowała wystawę rękopisów i teatraliów związanych z *Balladyną*. Publiczność mogła także zapoznać się z instalacją poetycką *Maska Słowackiego* umieszczoną na arkadach Pałacu Rzeczypospolitej (Krasińskich) w Warszawie, która prezentowała utwory pisarzy współczesnych dedykowane autorowi *Genezis z Duchą*. Wśród składających poetycki hołd Słowackiemu znaleźli się m.in.: Wisława Szymborska, Julia Hartwig, Jarosław Mikołajewski, Urszula Koziół, Adam Zagajewski. Biblioteka Narodowa udostępniła także w Bibliotece Cyfrowej autografy i pierwodruki dzieł Słowackiego. Rzucono również wyzwanie nauczycielom, ogłaszając konkurs na lekcję o pisarzu. Jako ciekawostkę należy wymienić inicjatywę Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, która wyemitowała pamiątkowy dwudziestozłotowy banknot z podobizną poety.

Do odbiorców masowych skierowana była seria audycji polskiego radia prezentujących sylwetkę poety i jego twórczość.

W ramach tego przedsięwzięcia Program 1 PR wyemitował także *Kordiana*, a Program 2 PR – *Złotą Czaszkę*. Do szerokiego grona widzów adresowany był film Dariusza Zawisłaka *Balladyna* będący (według zgodnej opinii krytyków) całkowicie nieudaną próbą przetransponowania dramatu Słowackiego na rzeczywistość współczesnej Ameryki. O swym patronie pamiętały szkoły noszące jego imię i biblioteki, gdzie organizowano różnorakie konkursy, wystawy i odczyty.

Podsumowując kończący się rok poświęcony Słowackiemu, można powiedzieć, że ogólnopolskie obchody dwusetnej rocznicy urodzin i sto sześćdziesięciolecia



Dworek Słowackich w Krzemieńcu.

jego śmierci były nadzwyczaj skromne. Jeden z najbardziej europejskich poetów polskiego romantyzmu jest nadal obecny głównie w salach uniwersyteckich i nie trafił pod strzechy, także w naszym regionie. Przeciętny Polak wciąż powtarza za profesorem Bładaczką, że „Słowacki wielkim poetą był”, ale nie zastanawia się, dlaczego; twierdzi, że „zachwyca”, nawet kiedy nie wiadomo, co i z jakiego powodu w twórczości Słowackiego ma zachwycać.

Juliusz Słowacki – wielki (nie)obecny, o swoje miejsce w polskiej kulturze walczył jeszcze za życia. Po sukcesie wierszy powstaniowych z 1831 roku dla poety wyraźnego poza proste pojmowanie Polski i polskości nastąpił czas wyczekiwania na uznanie odbiorców. Niestety, Słowackiemu nie był dany za życia powszechny poklask salonów. Surowo oceniono m.in. *Kordiana*. Sławy nie przydał mu pojedynek improwizacyjny z Mickiewiczem, którego znaczenie mocno wyolbrzymiła historia. W oczach współczesnych nie uratował go *Beniowski* ani literatura z kręgu mistycyzmu tworzone

w latach czterdziestych. Choć nie był twórcą zapomnianym, właściwe miejsce na mapie historii pisarstwa romantycznego przywrócili mu dopiero krytycy, wydawcy, pisarze i odbiorcy literatury okresu Młodej Polski.

Współcześnie przeciętni odbiorcy kultury kształcą swe gusta zgoła inaczej niż elity krytycznoliterackie początków dwudziestego wieku. Z trudem dociera do nich polonistyczna prasa branżowa, z rzadka biorą udział w kulturalnych wydarzeniach o zasięgu ogólnopolskim. Trzon nauki o tradycji polskiej literatury i jej miejscu w Europie stanowi szkoła. Jaki portret literacki Słowackiego wyłania się zatem spoza pro-

oraz garść wierszy, na ogół z wczesnych etapów twórczości poety.

Uwadze umyka Słowacki-kosmopolita i podróżnik utrwalający pod piórem krajo-brazy Szwajcarii, widoki i zabytki Rzymu czy Neapolu oraz przepych Wschodu. Nieobecny jest Słowacki rozliczający się ze swoim antycznym i chrześcijańskim dziedzictwem kulturowym. Nieznany jest Słowacki-wizjoner z kart *Anhelliego* czy poeta-ironista, którego dojrzeć można w odważnie skomponowanych scenach *Fantazego*. Mało kto słyszał o mistrzostwie słowa, obrazu, poetyckiego kunsztu objawionym w *Beniowskim*, gdzie Słowacki zamieścił również swe credo ideowe i polityczne. Zmową milczenia otoczona jest bogata, zróżnicowana twórczość lat czterdziestych, w której poeta pragnął wyjaśnić pozaracjonalną istotę historii.

Szkolny wizerunek Słowackiego wymaga zatem sprostowania, szczególnie w roku poświęconym jego pamięci. Okazją do nadania właściwych proporcji twórczości poety mogą być lokalne inicjatywy nauczycielskie realizowane z uczniami zainteresowanymi poszerzeniem wiedzy na temat polskiej tradycji literackiej. Wszystkich uczniów i ich opiekunów, którzy pragną uczcić Rok Juliusza Słowackiego i zarazem zgłębić pozostawione na marginesie szkolnej edukacji utwory Mistra, Koniński ODN wraz z Konińskim Domem Kultury zapraszają do udziału w konkursie recytatorskim „Poezja Juliusza Słowackiego nieznana w szkole”. Informacje na temat szczegółów organizacyjnych znaleźć można na stronie internetowej ODN-u. Mamy nadzieję, że uczestnicy tego konkursu staną się w swoich środowiskach lokalnych ambasadorami pomijanej w szkole twórczości Słowackiego i przyczynią się, by z nieobecnego w masowym obiegu kultury stał się choćby odrobinę bardziej – obecnym.



Balladyna Juliusza Słowackiego w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Wioletta Poturała konsultant ODN-u w Koninie

Nowa podstawa programowa z języka polskiego w gimnazjum

Kilka miesięcy nauki i pracy w bieżącym roku szkolnym z nowym ministerialnym dokumentem, organizującym nauczanie języka polskiego na razie w klasach pierwszych gimnazjów, pozwala na wyciągnięcie pierwszych wniosków. Co ważne, nie będą one obciążone populistycznymi emocjami i argumentami pojawiającymi się w medialnych dyskusjach przed wprowadzeniem reformy, a wynikają z racjonalnych analiz i głosów nauczycieli praktyków.

Wielu z nich nie dostrzega dużej rewolucyjności w edukacyjnych oddziaływaniach, choć warto pamiętać o akcentowanych przez twórców podstawy kluczowych filarach nowego systemu. Jak

wielokrotnie podkreślał prof. KUL Sławomir Jacek Żurek – koordynator prac w zespole humanistycznym i szef zespołu ekspertów, który przygotowywał projekt podstawy programowej z języka polskiego, najważniejsze w nowej podstawie są umiejętności, a nie wiedza encyklopedyczna. Znalazło to swe odzwierciedlenie w kształcie dokumentu, gdyż główny nacisk położono na: świadomy odbiór tekstów kultury, rozumienie utworu literackiego, a w końcu sprawne i poprawne posługiwanie się językiem polskim. Oto jak w postaci schematu prezentuje się struktura wymagań w nowej polonistycznej podstawie:

WYMAGANIA OGÓLNE I WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE W POLONISTYCZNEJ PODSTAWIE PROGRAMOWEJ NA WSZYSTKICH ETAPACH KSZTAŁCENIA

WYMAGANIA OGÓLNE	WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE
I. Odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji	<ul style="list-style-type: none"> • Czytanie i słuchanie • Samokształcenie i docieranie do informacji • Świadomość językowa
II. Analiza i interpretacja tekstów kultury	<ul style="list-style-type: none"> • Wstępne rozpoznanie • Analiza • Interpretacja • Wartości i wartościowanie
III. Tworzenie wypowiedzi	<ul style="list-style-type: none"> • Mówienie i pisanie • Świadomość językowa

Warto pamiętać o takiej konstrukcji struktury, gdyż ułatwia to analizę dokumentu, a ponadto pozwala nauczycielowi przeanalizować, z jakimi umiejętnościami trafią do niego uczniowie po kolejnych etapach edukacyjnych i w jakim w określonym typie szkoły muszą zostać wyposażeni. Wielkim ułatwieniem wspomnianych czynności jest zestawienie „w poziomie” umiejętno-

ści w zakresie poszczególnych obszarów na różnych etapach. Takie wykazy prezentowano na szkoleniach dla wojewódzkich ekspertów przedmiotowych organizowanych przez CODN. Przykładowo przyjrzyjmy się zestawieniu umiejętności dla obszaru „Analiza i interpretacja tekstów kultury” w gimnazjum i liceum.

Analiza i interpretacja tekstów kultury. Uczeń zna teksty literackie i inne teksty kultury wskazane przez nauczyciela.	
GIMNAZJUM	LICEUM – POZIOM PODSTAWOWY
<p>1. Wstępne rozpoznanie. Uczeń:</p> <p>a) opisuje odczucia, które budzi w nim dzieło;</p> <p>b) rozpoznaje problematykę utworu.</p> <p>2. Analiza. Uczeń:</p> <p>a) przedstawia najistotniejsze treści wypowiedzi w takim porządku, w jakim występują one w tekście;</p> <p>b) charakteryzuje postać mówiącą w utworze;</p> <p>c) rozróżnia narrację pierwszoosobową i trzecioosobową oraz potrafi określić ich funkcje w utworze;</p>	<p>1. Wstępne rozpoznanie. Uczeń:</p> <p>a) prezentuje własne przeżycia wynikające z kontaktu z dziełem sztuki;</p> <p>b) określa problematykę utworu;</p> <p>c) rozpoznaje konwencję literacką.</p> <p>2. Analiza. Uczeń:</p> <p>a) wskazuje zastosowane w utworze środki wyrazu artystycznego i ich funkcje (poznane wcześniej, a ponadto: oksymorony, synekdochy, hiperbole, elipsy, paralelizmy) oraz inne wyznaczniki poetyki danego utworu (z zakresu podstaw wersyfikacji, kompozycji, genologii) i określa ich funkcje;</p> <p>b) dostrzega w czytanych utworach cechy charakterystyczne określonej epoki (średniowiecze, renesans, barok, oświecenie,</p>

<p>d) wskazuje funkcje użytych w utworze środków stylistycznych z zakresu słownictwa (neologizmów, archaizmów, zdrobnień, zgrubień, metafor), składni (powtórzeń, pytań retorycznych, różnego typu zdań i równoważników), fonetyki (rymu, rytmu, wyrazów dźwiękonaśladowczych);</p> <p>e) omawia funkcje elementów konstrukcyjnych utworu (tytułu, podtytułu, motto, apostrofy, puenty, punktu kulminacyjnego);</p> <p>f) przypisuje czytany utwór do właściwego rodzaju literackiego (epika, liryka, dramat);</p> <p>g) rozpoznaje czytany utwór jako: przypowieść, pamiętnik, dziennik, komedię, dramat (gatunek), tragedię, balladę, nowelę, hymn, powieść historyczną;</p> <p>h) rozpoznaje odmiany gatunkowe literatury popularnej: powieść lub opowiadanie obyczajowe, przygodowe, detektywistyczne, fantastycznonaukowe, fantasy;</p> <p>i) wskazuje elementy dramatu, takie jak akt, scena, tekst główny, tekst poboczny, monolog, dialog;</p> <p>j) znajduje w tekstach współczesnej kultury popularnej (np. w filmach, komiksach, piosenkach) nawiązania do tradycyjnych wątków literackich i kulturowych; wskazuje przykłady mieszania gatunków;</p> <p>k) uwzględnia w analizie specyfikę tekstów kultury przynależnych do następujących rodzajów sztuki: literatura, teatr, film, muzyka, sztuki plastyczne, sztuki audiowizualne.</p> <p>3. Interpretacja. Uczeń:</p> <p>a) przedstawia propozycję odczytania konkretnego tekstu kultury i uzasadnia ją;</p> <p>b) uwzględnia w interpretacji potrzebne konteksty, np. biograficzny, historyczny;</p> <p>c) interpretuje głosowo wybrane utwory literackie (recytowane w całości lub we fragmentach).</p> <p>4. Wartości i wartościowanie. Uczeń:</p> <p>a) ze zrozumieniem posługuje się pojęciami dotyczącymi wartości pozytywnych i ich przeciwieństw oraz określa postawy z nimi związane, np. patriotyzm-nacjonalizm, tolerancja-nietolerancja, piękno-brzydota, a także rozpoznaje ich obecność w życiu oraz w literaturze i innych sztukach;</p> <p>b) omawia na podstawie poznanych dzieł literackich i innych tekstów kultury podstawowe, ponadczasowe zagadnienia egzystencjalne, np. miłość, przyjaźń, śmierć, cierpienie, lęk, nadzieja, wiara religijna, samotność, inność, poczucie wspólnoty, solidarność, sprawiedliwość, dostrzega i poddaje refleksji uniwersalne wartości humanistyczne;</p> <p>c) dostrzega zróżnicowanie postaw społecznych, obyczajowych, narodowych, religijnych, etycznych, kulturowych i w ich kontekście kształtuje swoją tożsamość.</p>	<p>romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne);</p> <p>c) analizując teksty dawne, dostrzega różnice językowe (fonetyczne, leksykalne) wynikające ze zmian historycznych;</p> <p>d) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania świata przedstawionego i bohatera (narracja, fabuła, sytuacja liryczna, akcja);</p> <p>e) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty (dostrzega cechy wspólne i różne).</p> <p>3. Interpretacja. Uczeń:</p> <p>a) wykorzystuje w interpretacji elementy znaczące dla odczytania sensu utworu (np. słowa-klucze, wyznaczniki kompozycji);</p> <p>b) wykorzystuje w interpretacji utworu konteksty (np. literackie, kulturowe, filozoficzne, religijne);</p> <p>c) porównuje funkcjonowanie tych samych motywów w różnych utworach literackich,</p> <p>d) odczytuje treści alegoryczne i symboliczne utworu.</p> <p>4. Wartości i wartościowanie. Uczeń:</p> <p>a) dostrzega związek języka z wartościami, rozumie, że język podlega wartościowaniu (np. język jasny, prosty, zrozumiały, obrazowy, piękny), jest narzędziem wartościowania, a także źródłem poznania wartości (utrwalonych w znaczeniach nazw wartości, takich jak: dobro, prawda, piękno; wiara, nadzieja, miłość; wolność, równość, braterstwo; Bóg, honor, ojczyzna; solidarność, niepodległość, tolerancja);</p> <p>b) dostrzega obecne w utworach literackich oraz innych tekstach kultury wartości narodowe i uniwersalne;</p> <p>c) dostrzega w świecie konflikty wartości (np. równości i wolności, sprawiedliwości i miłosierdzia) oraz rozumie źródła tych konfliktów.</p>
--	---

Z przedstawionego zestawienia jasno wynika kluczowa rola gimnazjum w nowym systemie. Przypomnijmy, że zgodnie z zapowiedziami uczeń już po pierwszej klasie liceum wybierać będzie przedmioty realizowane w rozszerzonym wymiarze, co oznacza edukację w dziedzinie innych nauk jedynie w śladowej i, jak niektórzy się obawiają, ludycznej – bo atrakcyjnej tematycznie dla uczniów postaci. Stąd gimnazjum ma stać się strategicznym ogniwem nowego systemu kształcenia ogólnego. Może trochę z obawy, że podobnie może stać się z kształceniem polonistycznych umiejętności, w gimnazjum osadzono cały warsztat analityczno-interpretacyjny ucznia, co wymownie wynika z powyższego zestawienia. Już przeciętny gimnazjalista będzie musiał wskazać np. „funkcje użytych w utworze środków stylistycznych z zakresu słownictwa (neologizmów, archaizmów, zdrobnień, zgrubień, metafor), składni (powtórzeń, pytań retorycznych, różnego typu zdań i równoważników), fonetyki (rymu, rytmu, wyrazów dźwiękonaśladowczych)” czy też uwzględnić w interpretacji potrzebne konteksty, np. biograficzne, historyczne. Warto zdać sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, jaka tym samym spada na barki nauczycieli gimnazjów, mających zagwarantować wypracowanie narzędzi, którymi uczeń będzie posługiwał się w toku edukacji w liceum lub technikum.

Kolejną sprawą budzącą wiele emocji i wymagającą komentarzy jest lista lektur. Zarzucano nowej podstawie, że ogranicza zaledwie do pięciu pozycji, tzw. gwiazdkowanych teksty, które bezwzględnie każdy gimnazjalista musi znać, bo pojawią się na egzaminie. Jeden z twórców polonistycznej podstawy – Krzysztof Biedrzycki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, uważa, że redukcja liczby wyma-

ganych lektur nie obniży poziomu w polskich szkołach. Jego zdaniem nowa podstawa stwarza sytuację realistyczną, bo wymaganie zbyt wielu lektur przynosi skutki odwrotne do zamierzonych. Im wyższe wymagania są formułowane, tym trudniej będzie je wyegzekwować. Ponadto mniejszy zakres obowiązkowych lektur umożliwi ich wnikliwsze omówienie.

Pamiętajmy także, że podstawa obliuguje do przeczytania nie mniej niż 5 pozycji książkowych w ciągu roku, co w starym gimnazjum było także częstą praktyką. Poloniści zgłaszają swoje obawy związane ze sporą grupą tekstów związanych z kulturą popularną, gdyż gimnazjaliści będą mieli okazję poznać: *wybraną powieść przygodową, wybraną młodzieżową powieść obyczajową, wybrany utwór fantasy, wybrany utwór detektywistyczny*. Obawy wynikają z kiepskich zasobów szkolnych bibliotek, a niestety książki np. Stephanie Meyer czy innych autorów chętnie czytanych przez nastolatki kosztują znacznie więcej niż klasyka dotychczasowych lektur szkolnych. I niestety zamiast omawiać zaproponowane przez młodzież „Naznaczoną”, „Zatrute ciasteczko” „Córkę czarownicy” polonista wybierze teksty znajdujące się w szkolnej bibliotece. A przecież propozycje literatury najnowszej miały być panaceum na powszechną dziś chorobę nieczytania. Twórcy podstawy zwracali również uwagę na to, aby w klasie pierwszej gimnazjum nie zabijać pasji czytelniczej uczniów i rozpoczynać omawianie lektur od trudnych, historycznych dzieł. Przyjdzie na nie czas w kolejnych klasach. Przyjrzyjmy się zatem porównaniu zmian, jakie nastąpiły w zakresie listy lektur w „starym” i „nowym” gimnazjum.

PORÓWNANIE STAREJ I NOWEJ PODSTAWY Z JĘZYKA POLSKIEGO W GIMNAZJUM

Uwagi do nowej podstawy	NOWA PODSTAWA – TEKSTY KULTURY	STARA PODSTAWA – LEKTURY
1. Teksty poznawane w całości – nie mniej niż 5 pozycji książkowych w roku szkolnym oraz wybrane przez nauczyciela teksty o mniejszej objętości, przy czym nie można pominąć autorów i utworów oznaczonych gwiazdką	*Jan Kochanowski – wybrane fraszki, <i>Treny</i> (V, VII, VIII)	Jan Kochanowski – wybrane fraszki, pieśni, psalmy i treny
	William Szekspir – <i>Romeo i Julia</i>	William Szekspir – <i>Romeo i Julia</i>
	Molier – <i>Świętoszek</i> lub <i>Skąpiec</i>	
	*Ignacy Krasicki – wybrane bajki	Ignacy Krasicki – wybrane bajki i jedna z satyr
	Aleksander Fredro – * <i>Zemsta</i>	Aleksander Fredro – <i>Zemsta</i>
	Adam Mickiewicz – wybrana ballada, * <i>Dziady</i> cz. II, <i>Reduta Orzona</i>	Adam Mickiewicz – wybrane bajki i ballady, <i>Dziady</i> cz. II, <i>Pan Tadeusz (fragmenty)</i>
	Bolesław Prus lub Eliza Orzeszkowa – wybrana nowela	Henryk Sienkiewicz – wybrana nowela; Bolesław Prus – wybrana nowela
	*Henryk Sienkiewicz – wybrana powieść historyczna (<i>Quo vadis</i> , <i>Krzyżacy</i> lub <i>Potop</i>)	
	wybrane wiersze następujących poetów XX w.: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Kazimierz Wierzyński, Julian Tuwim, Czesław Miłosz, ks. Jan Twardowski, Wisława Szymborska, Zbigniew Herbert	wybór liryki XIX wieku, wybór poezji XX wieku
	Aleksander Kamiński – <i>Kamienie na szaniec</i> lub Arkady Fiedler – <i>Dywizjon 303</i>	przykłady pamiętnika, dziennika, korespondencji literackich, reportażu, w tym Aleksander Kamiński – <i>Kamienie na szaniec</i>
	utwór podejmujący problematykę Holocaustu, np. wybrane opowiadanie Idy Fink	
	Konstanty Ildefons Gałczyński – wybrane utwory	
	Stanisław Lem – wybrane opowiadanie	
	Sławomir Mrożek – wybrane opowiadanie	
Antoine de Saint-Exupéry – <i>Mały Książę</i>	Antoine de Saint-Exupéry – <i>Mały Książę</i> lub <i>Nocny lot</i>	
wybrana powieść przygodowa		

	wybrana młodzieżowa powieść obyczajowa (np. Małgorzaty Musierowicz, Doroty Terakowskiej lub innych współczesnych autorów podejmujących problematykę dojrzewania)	wybrane utwory o dorastaniu, w tym powieści dla młodzieży
	wybrany utwór fantasy (np. Ursuli Le Guin, Johna Ronald Reuela Tolkiena, Andrzeja Sapkowskiego)	
	wybrany utwór detektywistyczny (np. Arthura Conan Doyle'a lub Agaty Christie)	
	wybrane opowiadanie z literatury światowej XX w. (inne niż wskazane wyżej)	
	wybrana powieść współczesna z literatury polskiej i światowej (inna niż wskazana wyżej)	wybrane utwory współczesnej prozy polskiej i dramatu
	inne pozycje książkowe wskazane przez nauczyciela lub zaproponowane przez uczniów (przynajmniej jedna rocznie)	utwory zaproponowane przez uczniów i nauczyciela, w tym literatura popularna (co najmniej jeden utwór w każdej klasie)
2. Teksty poznawane w całości lub w części (decyzja należy do nauczyciela)	Homer – <i>Iliada</i> i <i>Odyseja</i> lub Jan Parandowski – <i>Przygody Odyseusza</i>	Homer – <i>Iliada</i> lub <i>Odyseja</i> (fragmenty)
	<i>Pieśń o Rolandzie</i>	<i>Pieśń o Rolandzie</i> (fragmenty)
	Juliusz Słowacki – <i>Balladyna</i>	Juliusz Słowacki – <i>Balladyna</i> (fragmenty)
	Miron Białoszewski – <i>Pamiętnik z powstania warszawskiego</i>	przykłady pamiętnika, dziennika, korespondencji literackich, reportaży, w tym Miron Białoszewski – <i>Pamiętnik z powstania warszawskiego</i> (fragmenty)
	Ryszard Kapuściński – wybrany utwór	
	Biblia (opis stworzenia świata i człowieka z Księgi Rodzaju, przypowieść ewangeliczna, hymn św. Pawła o miłości)	Biblia (fragmenty)
	wybrane mity greckie	mitologia (wybór)
3.	wybór publicystyki z prasy i innych środków społecznego przekazu	wybrane z czasopism i prasy codziennej teksty publicystyczne, informacyjne i reklamowe
	wybrany komiks	inne składniki kultury (przedstawienia teatralne, filmy, słuchowiska radiowe, programy telewizyjne, przekazy ikonoczne, poezja śpiewana).
	wybrane programy telewizyjne	
		Sofokles – <i>Antygona</i>
		Miguel Cervantes – <i>Don Kichote</i> (fragmenty)
		Karol Dickens – <i>Opowieść wigilijna</i> lub <i>Dawid Copperfield</i> (fragmenty)
		Antoni Czechow – wybrana nowela
		Ernest Hemingway – wybrane opowiadanie
		<i>Bogurodzica</i>
		wybór poezji barokowej
		Stefan Żeromski – <i>Szyfowe prace</i> , wybrana nowela
		wybór nowelistyki XIX i XX wieku (w tym co najmniej jeden utwór pozytywistyczny)
		przykłady literatury regionalnej, wkład literatury regionalnej do ogólnopolskiej skarbnicy literackiej

Nową podstawę w zakresie nauczania języka polskiego można uznać za dobrą propozycję. Daje ona nadzieję na uporządkowanie wymagań w kwestii kształcenia uczniów oraz w dziedzinie rozwijania warsztatu pracy nauczyciela. Dopelnieniem szczęścia będzie rozporządzenie

w sprawie kształtu egzaminów zewnętrznych, które ostatecznie rozwieje niepokoje nauczycieli związane z tym zagadnieniem. Ucząc, pamiętajmy jednak o tym, co podkreślał profesor Marciniak: „Państwo definiuje efekty, szkoła, czyli konkretny nauczyciel definiuje proces”.

Jacek Biskupski specjalista pracy z rodziną w Ośrodku Poradnictwa Rodzinnego i Interwencji Kryzysowej w Ślesinie

Jak rzucić palenie?

Palenie tytoniu jest jednym z największych zagrożeń zdrowia w Polsce. Jednak coraz większa liczba palaczy deklaruje chęć rzucenia palenia tytoniu, a wielu z nich podejmuje wielokrotne próby wyzwolenia się z nałogu. Wynika to z coraz większego zrozumienia wartości zdrowia, własnego zdrowia. Warto podkreślić, że zanim powstanie papieros, do tytoniu dodaje się wiele aromatów, a także substancji konserwujących często o nieznanym, utajnionym przez producentów składzie chemicznym. Przygotowany tak papieros dostarcza palaczowi substancji uzależniającej – nikotyny oraz 4000 innych toksycznych związków chemicznych, w tym 40 substancji o działaniu rakotwórczym. Wchłanianie dymu tytoniowego zachodzi głównie w układzie oddechowym a także przewodzie pokarmowym jako rezultat połknięcia m.in. śliny. Składniki dymu przenikają do krwiobiegu i są rozprowadzane po całym organizmie. Tak więc osoby palące tytoń zagrożone są ryzykiem wystąpienia wielu problemów zdrowotnych, takich jak choroby serca, zawał, rak płuc, jamy ustnej, gardła, krtani, przetyku i pęcherza. W rezultacie palenie jest przyczyną wielu chorób, którym jednak można zapobiec lub zmniejszyć ryzyko ich wystąpienia. Wystarczy tylko rzucić palenie. No właśnie, rzucić palenie.

Przyjrzyjmy się zatem, co zrobić, by hasło „rzucić palenie” nie wydawało nam się niemożliwym do zrealizowania.

1. Przygotuj się do rzucenia palenia.

- Podejmij decyzję o rzuceniu palenia. Postaraj się unikać negatywnych myśli o trudnościach, jakie mogą się z tym wiązać.
- Przemysł i wypisz wszystkie najgroźniejsze powody, dla których chcesz rzucić palenie. Co wieczór, zanim położysz się do łóżka, powtórz jeden z tych powodów 10 razy.
- Rozwijaj w sobie silną, własną motywację opartą na trosce o swoje zdrowie i odpowiedzialność za innych. Na przykład pomyśl o tych wszystkich sytuacjach, kiedy traciłeś czas, który mógłbyś poświęcić na coś innego, biegnąc, by kupić nową paczkę oraz szukać ognia itd.
- Ustal konkretną datę rzucenia palenia. Może to być szczególny dzień, np. Twoje urodziny, jakaś rocznica. Wybranie jakiejś charakterystycznej daty ułatwi Ci coroczne celebrowanie kolejnych rocznic życia jako człowieka niepalącego.
- Nie wmawiaj sobie, że kontrolujesz

swoje palenie, że możesz rzucić je w każdej chwili. Będziesz wtedy odkładał decyzję. Lepiej utwierdź siebie i utrwalał przekonanie, że chcesz i możesz to zrobić.

2. O czym warto pamiętać.

- Postaraj się, by Twoje oczekiwania były realistyczne: rzucenie palenia nie jest łatwe, ale jest możliwe. Codziennie tysiące ludzi podejmuje tę decyzję.
- Wytłumacz sobie, że objawy odstawienia są tymczasowe. Zazwyczaj trwają od 1 do 2 tygodni. Pamiętaj że większość powrotów do palenia ma miejsce w ciągu pierwszego tygodnia rzucenia palenia, kiedy objawy są najsilniej odczuwane przez Twój organizm, który jest nadal uzależniony od nikotyny. Powinieneś mieć świadomość, że pierwszy okres będzie dla ciebie najtrudniejszy.
- Pamiętaj że ważnym powodem większości powrotów do palenia w ciągu tygodnia po rozstaniu się z papierosami jest fakt, że pojawiające się nagle i niespodziewanie czynniki stresowe będą wciąż wywoływały odruchową chęć sięgnięcia po papierosa, ponieważ do tej pory zapalenie papierosa kojarzyło się z relaksem
- Pamiętaj, że duża część eks-palaczy, którzy skutecznie rzucili palenie, rozstała się na dobre z tym nawykiem dopiero po kilku próbach. Tym niemniej Ty możesz stać się jednym z tych, którzy rzucają palenie przy pierwszej próbie. Gdyby jednak za pierwszym razem Ci się nie udało, nie poddawaj się. Spróbuj jeszcze raz.
- Rzucenie palenia nie oznacza, że automatycznie przybierzesz na wadze. Wielu ludzi tyje, bo zaczynają jeść więcej niż wtedy, gdy palili. Gdy jednak po rzuceniu palenia, będziesz jadł więcej, wtedy uważnie kontroluj swoją wagę.

3. Sposoby rzucenia palenia.

- Zmień markę papierosów na taką, której nie lubisz.
- Zaczynaj używać papierosów zawierających mniej ciał smołowych oraz nikotyny na kilka tygodni przed wyznaczoną datą rzucenia palenia. To pomoże Ci zmienić nawyki związane z paleniem. Jednak pamiętaj: ani nie wypalaj więcej papierosów, ani nie zaciągaj się głębiej niż zwykle.
- Jeśli wiele razy w ciągu dnia zapalasz papierosa, nawet o tym nie myśląc, spróbuj patrzeć w lustro za każdym razem, kiedy przypalasz papierosa – może stwierdzisz, że go już nie potrzebujesz.
- Zmiana Twoich nawyków dietetycznych

może Ci również pomóc zmniejszyć ilość wypalanych papierosów. Kończ posiłki czymś, co nie będzie Cię zachęcało do sięgnięcia po papierosa.

- Jeżeli na wstępnym etapie stosujesz zasadę ograniczenia ilości wypalanych papierosów, staraj się nie palić: po posiłku, kiedy siedzisz w swoim wygodnym, ulubionym fotelu oraz zajmując się tym, co lubisz.
 - Staraj się nie nosić ze sobą papierosów, zapalek lub zapalniczki. Utrudniaj sobie dostęp do nich.
 - Przygotuj swoje najbliższe otoczenie – rodzinę, współpracowników. Poinformuj ich o swojej decyzji i dokładnym terminie. Umów się z nimi i negocjuj warunki, które ułatwią ci pierwsze dni bez papierosa.
 - Zrób listę rzeczy, które chciałbyś kupić sobie albo komuś innemu. Przelicz koszty przedmiotów z tej listy na wartość paczek papierosów i odłóż pieniądze, by kupić te prezenty.
 - Myśl o rzuceniu palenia w kategoriach jednego dnia, tzn. powiedz sobie, że dziś nie będziesz palić i nie rób tego.
 - Ćwicz chodzenie bez papierosów.
- ## 4. Gdy rzuciłeś palenie i czujesz nieprzepartą chęć palenia papierosa.
- Pomyśl o powodach, dla których rzuciłeś palenie.
 - Pomyśl o szacunku, jaki masz dla siebie w związku z podjętą decyzją
 - W ciągu pierwszych dni po rzuceniu palenia staraj się spędzać jak najwięcej czasu w miejscach, gdzie palenie jest zabronione, jak biblioteki, domy towarowe czy kościoły.
 - Pij dużo ilości wody i soków owocowych – ale uwaga, unikaj napojów zawierających kofeinę. Staraj się unikać alkoholu, kawy czy innych napojów, które do tej pory łączyłeś z paleniem papierosów
 - Jeśli Ci brakuje trzymania papierosa w dłoni (nie wiesz „co zrobić z rękami”), zajmij ręce czymkolwiek innym – ołówkiem, kamykiem, spinaczem do papieru.
 - Jeśli brakuje Ci trzymania czegoś w ustach, żucia, gryzienia itp., spróbuj używać gumy do żucia bez cukru, pestki dyni, słonecznika, pokrojonego jabłka, rodzynek, marchewki.
 - Po posiłku wstań szybko od stołu
 - Idź na spokojny spacer.
 - Gdy czujesz, że musisz natychmiast zapalić papierosa, weź 10 głębokich wdechów i zatrzymaj ostatni, zapalając wtedy zapalek. Wypuszczaj powietrze powoli i kieruj je na zapalek. Wyobraź sobie, że to papieros i wyrzuć go do popielniczki.
 - Jeżeli możesz, weź prysznic lub kąpiel, umyj twarz wodą.

- Naucz się relaksować szybko i głęboko. Rozluźnij się, wyobraź sobie jakąś przyjemną, uspakajającą cię sytuację i w ten sposób oderwij się od trudnej sytuacji na moment. Skoncentruj się na tym uspakajającym wyobrażeniu i nie myśl o niczym innym.
- Nigdy nie pozwalaj sobie myśleć: „jeden nie zaszkodzi”.
- Zmieniaj swoje nawyki tak, by palenie uczynić trudnym niemożliwym lub niepotrzebnym. Na przykład: trudno jest palić, gdy pływasz, biegasz itp. Kiedy pragnienie zapalenia papierosa nasila się, umyj ręce lub pozmywaj naczynia, wypierz coś w rękach, albo wypróbuj jakiś nowy przepis kulinarny.
- Ciesz się świeżym smakiem w ustach i utrzymuj go przez regularne mycie zębów i częste używanie płynu do płukania ust.

Jeżeli rzucisz palenie, to wiedz, że w ciągu 12 godzin od wypalenia ostatniego papierosa Twoje ciało rozpocznie proces samouzdrawiania. Poziom tlenku węgla i nikotyny w Twoim organizmie obniży się bardzo szybko, a Twoje serce, płuca i inne organy zaczną pracować nad usunięciem uszkodzeń spowodowanych dymem tytoniowym.

W ciągu kilku dni zauważysz początki pewnych znaczących zmian w Twoim organizmie. Twoje zmysły smaku i węchu zaostną się. Będzie ci łatwiej oddychać, Twój kaszel palacza z czasem znacznie zanikać. Będziesz wolny od bałaganu, przykrego zapachu, niewygód, wydatków i uzależnienia od dymu tytoniowego.

Jednak, kiedy Twój organizm sam znacznie się odnawia, zamiast czuć się lepiej, możesz przez pewien czas poczuć się gorzej. Musisz zrozumieć, że zdrowienie jest procesem, zaczyna się w jakimś konkretnym momencie, ale trwa pewien czas – tak jak ze sprzątaniami, samo sprzątanie nie jest jeszcze porządkiem. Nieprzyjemne odczucia, których możesz doświadczać, to objawy odstawienia całego zestawu toksycznych substancji. Tak naprawdę są one objawami zdrowienia. Pamiętaj – objawy znikną po tygodniu lub dwóch. Ale najważniejsze jest to, że dzięki rzuceniu palenia znacznie wzrosną Twoje szanse na dłuższe życie oraz na dłuższe życie Twoich dzieci i współmałżonka. Wszystkim, którzy rzucili palenie, gratuluję, a tym, którzy jeszcze tej decyzji nie podjęli życzę odwagi i wiary, że jest to możliwe. Powodzenia!

BIBLIOGRAFIA

- M.W. Ashelman, *Bądź wolny – jak rzucić palenie*, PARPA, Warszawa 2005.
- *Ja już nie palę. Jak w sposób naturalny wyzwolić się z nałogu*, Media Rodzina, Poznań 2003.

Olga Wagner-Zaskórska doradca ODN-u w Koninie

Wykorzystanie kart pracy w edukacji przyrodniczej

Karty pracy nazywane też często **kartami dydaktycznymi** są powszechnie stosowaną formą pracy w nauczaniu początkowym. Na drugim etapie kształcenia pojawiły się wraz ze zmianami, jakie przyniosła reforma programowa. Ukierunkowanie procesu nauczania na samodzielne dochodzenie do wiedzy, indywidualizację pracy ucznia i ograniczenie podającej roli nauczyciela wymusiły poszukiwanie nowych rozwiązań metodycznych. Szczególnie godne polecenia okazały się karty pracy.

Karta pracy to środek dydaktyczny, który może przybierać różną formę – od czystej kartki papieru, którą wypełnia uczeń zgodnie z poleceniami nauczyciela czy treścią zadania, poprzez specjalnie opracowane arkusze tematyczne aż do kart problemowo-instruktażowych. Karty pracy służą uczniom do zapisywania zdobytych wiadomości i umiejętności ucznia nabywanych w trakcie zajęć, a z kolei karty problemowo-instruktażowe ukierunkowują pracę ucznia podczas realizacji określonych zagadnień lub wykorzystania metod badawczych. W oparciu o przewidywane działania uczniów można wyróżnić różne rodzaje kart dydaktycznych:

- **problemowe** – wykorzystywane do realizacji nowego materiału, które ukierunkowują pracę ucznia, systematyzują zdobyte wiadomości i umiejętności oraz ułatwiają ich zapis,
 - **sprawdzające** – pozwalają określić poziom opanowania wiadomości oraz umiejętności i ułatwić planowanie dalszych działań,
 - **ewaluacyjne** – weryfikujące przyrost określonej wiedzy i umiejętności na danym etapie nauczania czy semestru. Informują one, jakimi umiejętnościami i na jakim poziomie powinien wykazać się uczeń w określonym okresie, aby uzyskać odpowiednie zaliczenie na dany stopień i promocję do następnej klasy
- Aby lekcje z wykorzystaniem kart pracy były bardziej efektywne, należy je odpowiednio przygotować, wykonując następujące działania:
- Zaplanowanie zajęć i opracowanie scenariusza bazującego na wykorzystaniu kart pracy.
 - Zredagowanie kart pracy z uwzględnieniem następujących zasad:
 - wpisanie tematu karty pracy,
 - podanie najistotniejszych informacji umieszczonych w tekście, rysunku, tabeli, schemacie lub diagramie, na bazie których formułuje się polecenia,
 - zaplanowanie atrakcyjnych ćwiczeń, za-

dań utrwalająco-sprawdzających lub poleceń instruktażowych,

- pozostawienie wolnego lub wykropkowanego miejsca na wpisanie odpowiedzi, wyniku rozwiązane zadania lub problemu bądź wyników obserwacji i wniosków przeprowadzonych badań,
- zadbanie o klarowną i ciekawą dla ucznia szatę graficzną oraz jasne i precyzyjne polecenia.
- Przeprowadzenie zajęć bazujących na kartach pracy z wyjaśnieniem sposobu ich wykorzystania i wypełniania, pamiętając o odpowiedniej ilości kart pracy uwzględniającej pracę indywidualną lub w grupach.
- Sprawdzenie, omówienie i ewentualna ocena wypełnionych kart pracy.
- Ewaluacja i modyfikacja wykorzystanych kart pracy.

Mimo że praca z kartami pracy jest trudna z powodów technicznych, ma jednak wiele zalet. Wykorzystanie ich w procesie nauczania przyrody pozwala na większą swobodę ucznia podczas wykonywanych działań, umożliwia indywidualizację procesu nauczania przyrody poprzez dostosowanie stopnia trudności i tempa pracy do możliwości ucznia.

Ważną zaletą kart pracy jest fakt, że nauczyciel przestaje kierować „krok po kroku” działaniami ucznia, a staje się jego „pomocnikiem”. Nauczyciel współpracuje z uczniem i nadzoruje jego pracę. Dzięki temu uczeń nabywa umiejętności organizowania własnej pracy, rozwija w sobie poczucie odpowiedzialności i samodzielności.

Karty pracy pomagają także nauczycielowi zdyscyplinować klasę i sprawnie przeprowadzić zajęcia. Uczniowie pracujący z kartami pracy muszą aktywnie uczestniczyć w zajęciach, aby poprawnie wykonać polecenia w nich zawarte i nie ograniczają się do biernego udziału w lekcji.

W procesie nauczania i uczenia się przyrody nauczyciel powinien jak najczęściej korzystać z kart pracy, bowiem uatrakcyjniają one i wzbogacają zajęcia oraz wywołują u uczniów zainteresowanie przedmiotem.

BIBLIOGRAFIA

- *Encyklopedia pedagogiczna*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1993.
- *Jak uczyć lepiej? Czyli refleksyjny praktyk w działaniu*, Małgorzata Taraszkiewicz, CODN, Warszawa 2000.
- *W nauczaniu początkowym inaczej*, Dorota Klus-Stańska, IMPULS, Kraków 1998.
- *Karty pracy ucznia*, Dorota Zielińska-Kowalik, Róża Mordyńska, strony internetowe 2008.

Bartosz Skonieczny uczeń Gimnazjum nr 7 w Koninie

Analiza i interpretacja wiersza Zbigniewa Herberta *Potwór Pana Cogito*

Publikowana poniżej praca Bartosza Skoniecznego – ucznia klasy III Gimnazjum nr 7 w Koninie uzyskała główną nagrodę w kategorii „uczniowie gimnazjów” w zorganizowanym przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Koninie konkursie „Lekcja polskiego u »pana od poezji«. Interpretacja wybranego utworu Zbigniewa Herberta”. Opiekunem naukowym laureata była Marzena Hampel.

Pan Cogito, bohater cyklu wierszy Zbigniewa Herberta, to postać inteligentnego, ale niezgadającego się ze swoim otoczeniem człowieka. W wierszu *Potwór Pana Cogito* to jednostka, która – osamotniona w walce ze swoim potworem – przegrywa. Możemy domyślać się, że poeta utożsamia się z poglądami Pana Cogito, prezentuje przez niego swój własny kodeks etyczny. Czym więc jest ten potwór, z którym nie może poradzić sobie osoba sprytna, inteligentna i przebiegła? Czy to mityczny stwór, czy może coś, co wcale nie jest nam odległe i nieznanne?

Wiersz podzielony jest na dwie części. W pierwszej Pan Cogito przypatruje się tytułowemu potworowi i go opisuje. Panująca tam atmosfera wyraża napięcie, próby odnalezienia i „sprecyzowania” potwora. Herbert prowadzi rozmyślenia o naturze wroga, rozpoznaje go w różnych codziennych sytuacjach i zdarzeniach. My także powinniśmy zastanowić się nad sprecyzowaniem pojęcia „potwór”. Pojawia się on już w pierwszej strofie wiersza, albowiem Herbert, chętnie sięgający po mity z kręgów kultury śródziemnomorskiej, opowiada nam legendę świętego Jerzego – rycerza, który wyzwolił Kartaginę z terroru groźnego smoka i zjednał tym chrześcijaństwu nowych wyznawców – mieszkańców zagrożonego miasta. Poeta przedstawia go jako człowieka szczęśliwego. Święty dobrze znał swojego wroga, mógł poznać jego słabe strony, ułomności, mógł przygotować się na jego ataki, znając ich siłę i miejsce uderzenia. Był więc w komfortowej sytuacji. Jak stwierdza Herbert: „Pierwsza zasada strategii – trafna ocena wroga”. We wszystkich wojnach najważniejszą kwestią jest rozpoznanie zamiarów, sił i strategii wroga. Nie ma tu miejsca na romantyczne, bohaterskie i patetyczne czyny, jedynie na chłodną logikę i taktykę. To dość charakterystyczne dla wierszy Herberta, w których nie znajdziemy nadludzkich wyczynów godnych sławy i uwielbienia. Wszystko jest zwykłe, codzienne, ludzkie, takie, jakie jest naprawdę.

Pan Cogito natomiast jest w gorszym położeniu – „siedzi w niskim siodle doliny zasnutej gęstą mgłą”. Zbigniew Herbert żył w czasach komunizmu – w czasach jednej partii, jednej ideologii, jednego myślenia, to jego „dolina” i „niskie siodło”, bo czasami nisko upadali ci, którym przyszło wówczas żyć. Trudno bowiem czytać poezję Herberta bez umiejscowienia jej w realiach historii Polski. Cykl wierszy o Panu Cogito powstał w 1974 roku, a więc w czasach dyktatury. Herbert działał wtedy w opozycji, swoje poglądy (krytyczne wobec władzy) wyrażał powściągliwie, lecz wyraźnie. Myślę, że trzecia strofa wiersza unaocznia właśnie życie w tamtych czasach, kiedy zwykli obywatele byli faszzerowani propagandą płynącą z telewizji, radia i gazet. Byli oni niejako „spowici mgłą”, nie wiedzieli, co tak naprawdę dzieje się w kraju i na świecie, wszystko było fałszowane pod dyktando komunistycznej ideologii. Cenzura zabraniała pisać wolnomysłcielskie utwory, nie wolno było mówić ani nawet myśleć niczego złego o władzy. Można tutaj zauważyć podobieństwo do dzieła Geорга Orwella *1984*, gdzie Partia kontrolowała całe życie swoich członków i zwykłych obywateli, a wszelkie protesty kończyły się śmiercią. Ta „mgła” zasłaniała prawdziwe priorytety rządzących, którzy myśleli tylko o władzy, bogactwie i przyjemnym życiu. „Oczy pałające”, „łakome pazury” i „paszcze” – metafory te świadczą o nienasyconym i ogromnym apetycie władzy na zawłaszczenie ludzkich umysłów, co niejednokrotnie jej się udawało.

Sam wyraz „mgła” jest nad wyraz sugestywny. Mgła we wszystkich zapisach, snach, w sztuce to zapowiedź niepewności co do przyszłości i dróg, jakie należy obrać, ciężka, nużąca podróż, przedzieranie się ku niewiadomej, gdzie można kierować się jedynie intuicją i przytomnością umysłu.

W tym momencie utwór Herberta przypomina utwory oniryzmu – literatury z pogranicza jawy i snu. Nie ma tu niczego konkretnego, jedynie słabe i niewyraźne kontury, poszlaki, które doprowadzają czytelnika

do przesłania wiersza. Poeta pisze, że „przez mgłę widać tylko migotanie nicości”. Nicość to coś, czego nie ma, niebyt, gorszy od wszelkich „konkretnych” tortur i karni. Trwale popadnięcie w niebyt oznacza całkowite unicestwienie nie tylko nas samych, ale także wszystkiego, co wiązało się z nami. To całkowita niepamięć i zapomnienie, gorsze nawet od piekła. Mimo wszystko Herbert daje nam jeszcze jakąś nadzieję, pisząc, że „nicość migocze” „Migocze” – może jest jakieś światło w tunelu, wyjście z tej podbramkowej sytuacji? Może mamy podążać za tym migoczącym światłem?

Pamiętajmy, że komunizm głosił hasła równości, sprawiedliwości i ogólnego dobra społecznego. Tak naprawdę jednak działał potajemnie, swoje prawdziwe cele ukrywał. Służba Bezpieczeństwa likwidowała niewygodnych ludzi w tym samym momencie, gdy w telewizji krzyczano o nowych, socjalistycznych kierunkach myślenia. Dlatego można było odnieść wrażenie, że tak naprawdę nic złego się nie dzieje, wszystkim żyje się dobrze. Dlatego Pan Cogito mówi o swoim potworze, że „jest pozbawiony wymiarów”, „wymyka się definicjom”. Trudno było mówić o tym systemie jako o „potworze”, skoro w mediach wypowiedzi swoje „spontaniczne” odczucia obywatele, organizowano wiece poparcia, marsze uwielbiające władzę i system. „Potwór” ten był czymś abstrakcyjnym, nie dało się go zaatakować „piórem” (bo przecież władza była wybierana w „wolnych i demokratycznych wyborach”), „włócznią” (bo od razu okrzyknięto by buntowników, „wichrycielami” lub też „kapitalistycznymi agentami”), pozornie „potwór” nie istniał. Jedynymi oznakami jego bytu był „duszny ciężar”, jaki zsyłał, każdy bowiem odczuwał trud codziennego, szarego życia w PRL-u – puste sklepowe półki, godziny milicyjne, zatrzymanie i przesłuchania na milicji, zaciąganie do służby w SB, donosicielstwo i inwigilację. Komunizm „dusił”, bo przenikał do normalnego życia, ludzie nie wierzyli swoim przyjacielom, sąsiadom, niejednokrotnie nawet swojej rodzinie. Każdy mógł „współpracować”, nie wiadomo było, czy nawet za nikłą aluzję na temat władzy nie spędzi się następnego dnia na „rozmowach” z agentami UB. Potwór „przenikał domy świątynię bazyry”, miejsca nam znane, gdzie czujemy

się bezpiecznie i swojsko. Jednak „potwór” tylko czekał na to, byśmy się odprężyli i niechęć powiedzieli o jedno słowo za dużo. Życie w ciągłym stresie i podejrzeniach traciło swój sens, urok i smak. Jak to opisuje Herbert:

potwór „zatrzuwa studnie
niszczy budowlę umysłu
pokrywa pleśnią chleb”.

Nic nie cieszyło, wszystko pachniało zdradą, fałszem i komunistyczną ideologią, a więc zatrzuwało, niszczyło i pleśniało. Na dodatek każdy słyszał pogłoski o politycznych morderstwach, które, choć tuszowane przez propagandę, przenikały do wiedzy obywateli. I chociaż nikt nie mówił o tym wprost, każdy o tym wiedział. Teoretycznie nie było jednak dowodów niezbitych, niepodważalnych, dzięki którym można by zacząć walkę z potworem, z systemem. Nikt nie miał odwagi, aby przeciwstawić się ogromowi maszyny komunizmu.

Drugą część wiersza można by podzielić na kolejne dwie części. W tej pierwszej Herbert opisuje inną postawę ludzi wobec potwora, inną niż ta, którą wybiera Pan Cogito. Jest tu pełno krytycyzmu, ironii, porównań do świata zwierząt i pierwotnych instynktów. Natomiast koniec wiersza charakteryzuje desperacja, bohater zaczyna działać, walczyć przeciwko potworowi, nie mogąc dłużej znieść życia, które mu narzucano. Gdyby wierszowi temu napisano ścieżkę dźwiękową, ostatnie zwrotki byłyby kodą, rozbudowanym finałem, punktem kulminacyjnym, do którego poeta dążył przez cały wiersz. Pierwsza strofa drugiej części rozpoczyna przedstawienie postawy uległości wobec „potwora” „Rozsądni mówią że można współżyć z potworem”. Poeta zauważa tutaj, że niektórzy ludzie ze strachu, z wygodnictwa, z chęci zysku lub może z odrzucenia sensowności walki z systemem postanowili z nim „współżyć”. Nie krytykowali oni władzy, nie przeciwstawiali się terrorowi, byli niejako obojętni wobec niej, nawet wtedy, kiedy wyrządzała im ona krzywdę. Jak przedstawia ich Herbert – unikali gwałtownych ruchów, gwałtownej mowy. Można powiedzieć, że żyli w zgodzie z narzucanym im jarzmem braku wolności myśli i działania. Woleli się z nim pogodzić, niż walczyć. Zjawisko dość powszechne, nieobce więc i literaturze. Znaleźć je można choćby w powieści *Lot nad kukulczym gniazdem* Kena Keseya, gdzie pacjenci oddziału psychiatrycznego bezwładnie poddają się dyktatowi siostry oddziałowej. Dopiero pojawienie się nowego pacjenta, McMurphiego, niejako „budzi” ich z psychicznej śpiączki i ukazuje, że ze wszelkimi systemami można walczyć, bę-

dadę nawet odosobnioną jednostką. Jednakże wydarzenia te dotyczyły ludzi chorych psychicznie, to wygodnictwo może być więc wytłumaczone. Człowiek tzw. zdrowy na ciele i umyśle, niezniewolony przez chorobę, ma wolny wybór. Ci, którzy „współżyją z potworem”, oceniani są przez Herberta jednoznacznie źle, bo – poddając się bezwładnie wszelkiej władzy – są porównywani przez poetę do kamieni i liści, z którymi każdy może zrobić, co chce – zrywać, rzucać czy kopać. Osoby takie z czasem zezwierzęcają się – nie mając własnych poglądów, przekonań i myśli, uważają tylko, aby nie wychylić się poza narzucone ramy i schematy, „słuchają Natury” zalecającej mimetyzm, czyli upodabnianie się i przystosowywanie do panującego otoczenia i warunków. Podobnie zresztą jak Konfucjusz, który głosił pokorę wobec władzy i jedyną możliwość przetrwania w trzymaniu się na uboczu. Ludzie ci, udawali że ich nie ma”, żyli tak, aby jak najmniej byli zauważalni, tak, aby jak najmniej wyróżniać się z tłumu podobnych im, „szarych obywateli” „Pan Cogito jednak nie lubi życia na niby”, udawania, życia w niezgodzie ze swoimi poglądami i zasadami. Życie takie nie ma sensu, bo jego jedynym celem jest przetrwanie i „niepodpadnięcie” władzy. Herbert, pod postacią Pana Cogito, przekazuje jednak, że nie tak powinno wyglądać nasze istnienie na ziemi. Każdy z nas ma żyć pełnią życia, każdy z nas ma wykonać jakąś misję, zadanie, któremu powinien poświęcić się całkowicie. Życie udawane, nieprawdziwe, prowadzi do autodestrukcji, po której zostaje z człowieka tylko pusta forma pozbawiona treści. Dlatego też Pan Cogito „chciałby walczyć z potworem na ubitej ziemi”, stanąć z nim do pojedynku, w którym nawet jeżeli to on by umarł, to i tak by zwyciężył, bo nie dałby się zniewolić cudzym schematom i nakazom, zginąłby za swoje poglądy i wartości.

„Wychodzi tedy o świcie na sennie przedmieście” – wyobrażając sobie takie przedmieście, ujrzemy życie w PRL-u – sennie, szare, wśród blokowisk i spieszących do pracy, zmęczonych ludzi. Podobny jest i cały wiersz – wolny, refleksyjny, poeta skupia się na treści, a nie na formie (dlatego brak rymów, wiersz jest biały i pomimo zamilowania Herberta do tradycji, nowoczesny). Pan Cogito wędruje po takim miejscu z nożem („długim ostrym przedmiotem”) szukając przeciwnika, „potwora”, z którym mógłby zawalczyć i spróbować pokonać zniechęcony system. Nagromadzenie takich epitetów jak: „długi ostry przedmiot”, „zuchwały harcownik”, „ogromny pysk”, „puste ulice” i rzeczowników „potwór”,

„depresja”, „nicość”, „śmierć” stwarza atmosferę strachu, smutku i beznadziei.

Pan Cogito „nawołuje potwora po pustych ulicach” – metafora ta wydaje się ukazywać walkę bezsensowną, walkę z wiatrakami, potworami, których nie ma. Pomimo że Pan Cogito „obraża potwora prowokuje potwora”, to on udaje, że go nie ma. To był system walki komunizmu, nieodpowiadanie na jakiegokolwiek ataki opozycji, jedynie ciche i niezauważalne usuwanie niewygodnych osób. Z takim przeciwnikiem nie dało się walczyć „na ubitej ziemi”, „grać w otwarte karty”, ponieważ przeciwnik ten stwarzał wrażenie swego nieistnienia. Pan Cogito jest „harcownikiem armii której nie ma”, walczy sam wobec całego aparatu. Te strofy wiersza pokazują walkę pojedynczej, odosobnionej jednostki z całą polityczną armią tworzącą ustrój społeczny. „Potwór”, z którym walczy Pan Cogito, nie jest jedną osobą, lecz mnóstwem ludzi oddanych swojej partii i ideologii. I choć wiadomo, że taki człowiek jest skazany na przegraną, on „chce stanąć do nierównej walki”. W ten sposób potwierdza, że wyznaje swoje zasady i jest gotów poświęcić siebie w obronie swych ideałów. Dla Herberta ważniejsza jest dusza, nasze uczucia i myśli bardziej niż ciało, które je nosi. I choć ciało można zniszczyć, to nigdy nikomu nie uda się zniszczyć tego, w co wierzymy. Znow, podobnie jak w pierwszej części wiersza, Pan Cogito widzi nicość. Tym razem jednak nie ma już światełka, tej ucieczki z nicości – widać jedynie jej pysk, pysk, który prawdopodobnie zniszczy bohatera. Pomimo że opis ten jest senny, niekonkretny, zagrożenie jednak okazuje się jak najbardziej prawdziwe. Pomimo wszystko jednak Pan Cogito staje do walki.

Ostatnia strofa wiersza zwieńcza całą tę nierówną potyczkę Pana Cogito z systemem. Nie umiera on jak bohater, nie ma tu heroizmu. Nie umiera za wygraną innych, bo jego śmierć nic nie zmienia. Nie jest to nawet wielka, lecz ukryta śmierć, o której dowiedzą się dopiero kolejne pokolenia. Trudno to w ogóle nazwać śmiercią, która kojarzy się z poświęceniem, z odejściem. To zwykle morderstwo w stosunku do niewygodnego człowieka, „zwyczajna śmierć bez glorii”, o której nikt nie będzie wiedział i której nikt nie będzie słał. Okrutne „powalenie” i „uduszenie”.

I choć ostatnia strofa nie napawa nadzieją i wiarą, to jednak ukazuje ona prawdę o tzw. „umieraniu za sprawę”. Pamiętamy przecież o wszystkich wielkich poległych na wojnach, nikt jednak nie myśli o zwyczajnych ludziach, którzy przed śmiercią doznawali nie mniejszych cierpień niż ci

chwalebni i odważni. Prawie każdy zna nazwisko Dąbrowskiego, Rydza-Śmigłego czy Zawiszy Czarnego. Nic lub niewiele wiemy o zwykłych żołnierzach czy rycerzach, lekarzach, zaopatrzeniowcach, którzy w nie mniejszym stopniu przyczyniali się do zwycięstw w wojnach i bitwach i w nie mniejszym stopniu umierali za ojczyznę i własne poglądy.

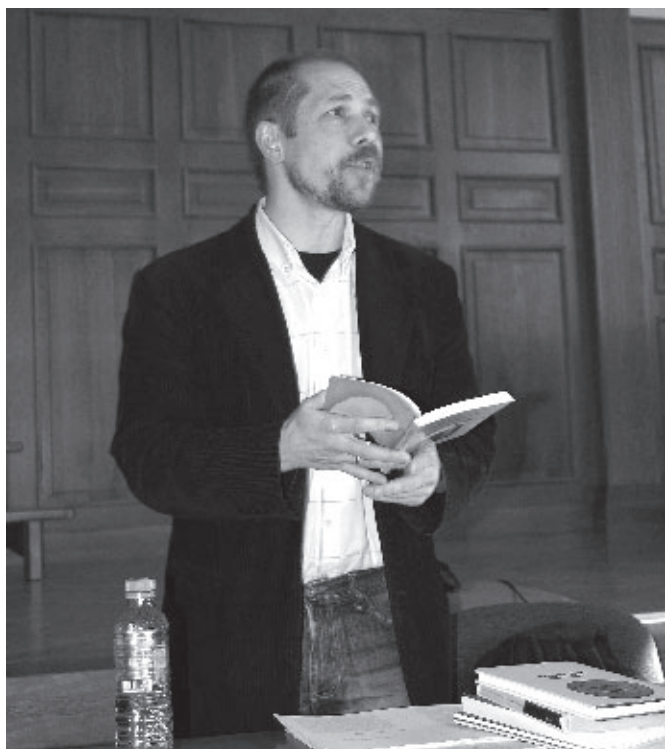
Pan Cogito nie chce tak umierać – śmiercią szarą, której nikt nie zauważy. Żołnierze ginęli, ale walczyli, a on? Czy ma godzić się na śmierć za życia? Trzeba być człowiekiem czynu, zanim „nadejdzie powalenie bezwładem”, gdy już będzie za późno lub

nie będzie nam się chciało walczyć.

Poezja Herberta uwrażliwia na konflikty pomiędzy jednostką i totalitarnym systemem. Sądzę, że wiersz *Potwór Pana Cogito* jest swego rodzaju parabolą, ma – tak jak przypowieść – jedno ważne przesłanie. Mówi nam, abyśmy nie bali się walczyć i bronić własnych przekonań i myśli, a gdy to konieczne – może i lepiej umrzeć w ich imieniu, bo lepsze to niż niegodne „współżycie z potworem”. Ludźmi bowiem jesteśmy, mając wolną wolę i możliwość decydowania o własnym losie. Poddanie się jest zezwierzczeniem, a to zostawmy zniewolonym zwierzętom w klatkach i na łańcu-

chach. W imię wolnej woli, zanim nadejdzie „powalenie bezwładem” i „zwyczajna śmierć bez glorii”, a więc niehonorowe życie i także śmierć, przeciwstawmy się drwinom, wyzwiskom i ranom, stawmy czoła potworowi. Może nam się wydawać, że to nic nie da. Herbert nie pokonał tym wierszem komunizmu, ale zmanifestował swój protest, a dziś te słowa ozdobią SOCLAND – Muzeum Pamięci o Socjalizmie, niejako grób pokonanego potwora. Dlatego nie poddawajmy się i walczy do końca. Jako ludzie zachowajmy godność. Niczym w *Przesłaniu Pana Cogito* – „Bądź wierny Idź”.

W ramach obchodów Roku Herbertowskiego w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki w Turku zorganizowano 2 października 2008 roku sesję popularnonaukową połączoną z konkursem na esej interpretacyjny poświęcony wybranym wierszom poety. Imprezę uświetnił wykładem prof. Przemysław Czaplński z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, laureaci konkursu odczytali swoje eseje, a wybrani uczniowie zaprezentowali montaż poetycki złożony z utworów Herberta.





Willa N. Ceaușescu w Suceawie.

Piotr Gołdyn wicedyrektor ODN-u w Koninie

Notatki z podróży po Rumunii

Są kraje w Europie, jak Włochy, Hiszpania czy Grecja, które odwiedza się bardzo często. Są również takie państwa, do których podróży uważa się za niemal egzotyczną. W polskiej świadomości takim krajem okazuje się być Rumunia. Dlaczego? Z pewnością wynika to ze stereotypowego myślenia, w którym bardzo często obywateli rumuńskich utożsamia się z przedstawicielami społeczności romskiej – a przecież to dwa zupełnie różne narody. Być może stereotypy te utrwalają różnego rodzaju nieprawdziwe relacje, powtarzane tu i ówdzie dowcipy, których głównymi, niestety negatywnymi, bohaterami są Rumuni. Wiele osób w Polsce jeszcze dziś odczuwa obawę wyjazdu do Rumunii, mimo iż ten kraj już od kilku lat, podobnie jak my, jest członkiem Unii Europejskiej.

Potwierdza to jednak powszechnie znaną regułę, że boimy się tego, czego nie znamy. Poznanie czegoś nowego, nawet czasem pobieżne, sprawia, że topnieją lody, przełamują się stereotypy. Poniżej kilka obserwacji i refleksji, które zrodziły się po dwukrotnym pobycie w tym niezwykle interesującym kraju, a w zasadzie tylko w północnej jego części.

Niezapomniane przeżycia estetyczne daje podróż poprzez Karpaty na Bukowinę. Wysokie góry porośnięte lasami, serpentyne dróg i widok z przełęczki Przysłop są trudne do opisanego słowami, ale pozostawiają w pamięci niezatarte wspomnienia. Jeszcze większe wrażenie robi wizyta w wąwozie Bicaz. Podziwiając to niesamowite miejsce, ulegamy refleksji, że „Bóg

stwarzając je miał dobry dzień”. Kanion ciągnie się w górę na długości sześciu kilometrów, a jego ściany mają po trzysta metrów wysokości.

Niezwykła jest również kultura materialna. Ewenementem na skalę światową jest z pewnością Wesoly Cmentarz położony w miejscowości Săpânța i wpisany na światową listę dziedzictwa UNESCO. Architektonicznie interesujące są również monastery, cerkwie i inne zabytki prawosławnej sztuki sakralnej.

Będąc w Rumunii, nie sposób nie spróbować specjałów lokalnej kuchni. Na pierwsze miejsce wysuwa się cibora de burta, czyli odpowiednik polskich flaczków,

jednakże serwowany zupełnie inaczej niż w polskiej kuchni. Przede wszystkim zupy w Rumunii je się zabielałe gęstą śmietaną, przegrzając ostrą papryczką (surową bądź konserwową). Rarytasem są gołąbki w liściach winogrona. Powszechna jest również mamalyga.

Są i polskie ślady w Rumunii. W miejscowości Cărlibaba znajduje się mogiła Legionistów Polskich z 1915 roku. W Kaczykach do dziś funkcjonuje kopalnia soli zbudowana pod koniec XVIII wieku przez polskich górników z Bochni i Wieliczki. Polski ślad odnajdujemy również w miejscowości Bicaz, gdzie na murze urzędu miasta wmurowana jest tablica upamiętniająca pobyt Ignacego Mościckiego, ostatniego przedwojennego prezydenta Polski. Są również inne ślady, ciągle żywe. W Suceawie działa Dom Polski w Rumunii. Istnieją polskie wioski, gdzie nadal kultywuje się polskie tradycje i obyczaje, gdzie dzieci uczą się języka polskiego, gdzie msze święte odprawiane są w języku polskim.

Na koniec parę słów o edukacji. System kształcenia podobny jest do polskiego. Funkcjonują przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Edukacją przedszkolną objętych jest ponad dziewięćdziesiąt procent dzieci. Przedszkoli nie ma tylko w miejscowościach położonych wysoko w górach, do których w okresie zimowym trudno dotrzeć. Rok szkolny zaczyna się 15 września i trwa do 15 czerwca.

Szczegóły dotyczące systemu oświaty opublikujemy w osobnym artykule, który ukaże się w drugiej połowie 2010 roku, po zakończeniu wizyty studyjnej pracowników konińskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Suceawie, którzy udają się tam na zaproszenie Anny Manuelli David – Kurator Województwa Suceawskiego. >>>





Przełęcz Przystół



Malowniczy monastyr



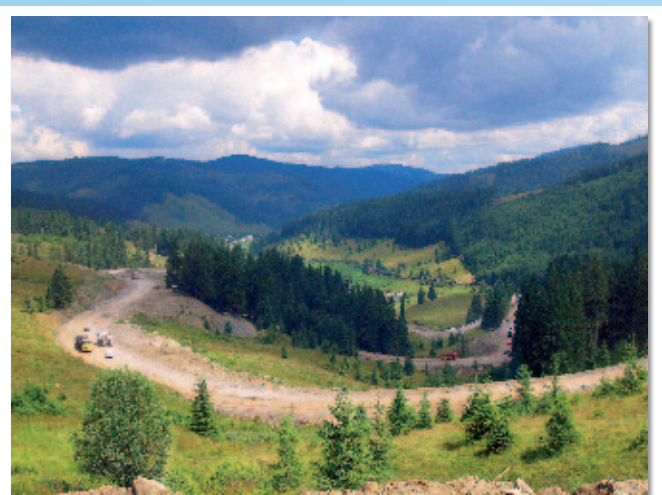
Wąwóz Bicz



Mogiła polskich legionistów



Wesoły cmentarz



Malownicze krajobrazy Bukowiny